

Za pieniądze miłości nie kupisz...

Jak pokazuje badanie zrealizowane przez 4P dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, ponad 2/3 Polaków kłóci się ze swymi najbliższymi o pieniądze. Jak nie być w tym gronie? Co rozważyć zanim zaczniemy wspólne życie?

Filozofia pieniądza

Każdy z nas ma swoje prywatne podejście do pieniędzy i wydatków. Jedni są systematyczni, prowadzą budżety, mają cele oszczędnościowe i kategorie wydatków, a inni nie przywiązują do pieniędzy wagi, kompulsywnie wydają w sklepach i nie martwią się o przyszłość. Zanim więc rzucicie się w wir wspólnego życia warto z drugą osobą przeprowadzić na ten temat rozmowę i zrozumieć, jak patrzycie na finanse. W tym punkcie trzeba osiągnąć konsensus, który będzie odpowiadał obu stronom. Na jaki model możecie się zdecydować?

Wspólne konto

W banku możecie otworzyć rachunek, do którego każde z was będzie miało takie same, nieograniczone prawa. Będziecie mogli mieć swoje karty płatnicze, robić przelewy, ustalać polecenia zapłaty, realizować płatności internetowe czy wnioskować o produkty bankowe. Wspólne konto ma swoje zalety a jedną z nich jest z pewnością całościowy wgląd w finanse. Z tego samego punktu widzenia wychodzi bank, bo wspólne konto może pomóc zwiększyć zdolność kredytową, co może być przydatne zwłaszcza w sytuacji młodych małżeństw. Wspólne konto jest bardzo często wybierane przez pary, w których tylko jedna osoba zarabia a druga zajmuje się obowiązkami rodzinnymi a więc wszystkie finanse postrzegane są jako wspólne.

Warto tu zaznaczyć, że przy koncie wspólnym oboje współwłaściciele mają najczęściej nieograniczony dostęp do zgromadzonych tam pieniędzy, a to oznacza, że jedna osoba może wypłacić lub przelać na inny rachunek wszystko, co się na nim znajduje. Posiadanie wspólnego konta wymaga więc właściwie nieograniczonego zaufania między stronami.

Dodatkowo, wspólny rachunek sprawdzi się jeśli żaden ze współwłaścicieli nie ma problemów finansowych. Trzeba bowiem pamiętać, że jeśli jedna z osób będzie miała problemy z regulowaniem zobowiązań, to komornik zajmie (poza kwotą wolną) pieniądze na wspólnym koncie.

Wspólny rachunek nie sprawdzi się też w skrajnych przypadkach, gdy jedna ze stron ma trudności z utrzymaniem jakiegokolwiek dyscypliny finansowej, wydaje pieniądze w sposób

całkowicie dowolny i czasem nawet wręcz niepoahamowany. Biorąc pod uwagę nieograniczone dysponowanie pieniędzmi na rachunku wspólnym, może ona go bez wiedzy drugiej osoby całkowicie ogołocić takie konto.

Model dwa plus jeden

To model, który sprawdzi się u osób, które potrzebują więcej swobody, ale jednocześnie widzą potrzebę ustrukturyzowania wspólnych finansów. W takim modelu każda osoba ma własny rachunek a na konto wspólne przelewa ustaloną wcześniej z partnerem kwotę, która ma pokryć wspólne wydatki. Pary umawiają się co do tego, do czego ma służyć wspólny rachunek: opłat za mieszkanie i kredyty, pieniędzy na zakupy spożywcze. Żeby to właściwie zrobić, potrzebna jest solidna analiza domowego budżetu i określenia ile – jako para – wydajemy co miesiąc na wspólne życie. Każdy przelewa wtedy równą kwotę na wspólny rachunek i jest sprawiedliwie. Dotyczy to rzecz jasna sytuacji, w której para ma podobne dochody. Przy znaczącej dysproporcji zarobków lepiej zdecydować się na podział proporcjonalny.

Wśród zalet tego rozwiązania możemy znaleźć lepsze budowanie osobistej zdolności kredytowej, ale także lepsze zabezpieczenie na wypadek długów partnera/ki. Mając własne konto nie zostaniemy również bez środków do życia w sytuacji awaryjnej, pomaga ono też zachować niezależność finansową i zapobiega przemocy ekonomicznej, która choć przykra, to jednak się zdarza.

Główną wadą tego rozwiązania jest konieczność częstej ewaluacji domowego budżetu – czy nie wzrosły opłaty, czy nie zapisaliśmy dziecka na nowy kurs, czy nie powinniśmy więcej przelewać na jedzenie skoro obecnie mamy do czynienia z inflacją? Jednak taki przegląd finansów powinien mieć miejsce właściwie regularnie w każdym domu.

Rozpoczynając wspólne życie warto pamiętać, że pieniądze – chcąc nie chcąc – będą jego ważną częścią i każda para powinna właściwie przedyskutować i sprawdzić model, który jej odpowiada. Szczerość i skłonność do kompromisu sprawdza się także w dziedzinie finansów.

Nie ma jednej recepty na zarządzanie pieniędzmi w związku – model przechowywania funduszy trzeba wypracować w każdym związku indywidualnie

Katarzyna Rulkiewicz

Panaceum 02/22